

Placówka "Estezet"
L.dz. 561 /45
New York, dn. 22.VI.45
MISIUK Szymon - inf.
Zr. Plac. "Sabanilla"

561

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N. W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W wykonaniu rozkazu Centrali L.dz. 364/KW Spec./45 melduję:

MISIUK Szymon, syn Trofima i Tatiany, urodzony we wsi Konotop, pow. Piński w styczniu 1903 r. - Białorusin. Włada dobrze językiem rosyjskim. Do Brazylii przybył w r. 1936 za paszportem emigracyjnym Nr. 69/36 wydanym dnia 2 kwietnia 1936 przez Starostwo Pińskie.

MISIUK mieszka stale w Sao Paulo na przedmieściu Villa Bella przy ul. das Maragaridas 48.

We wrześniu 1941 roku zgłosił się on do Konsulatu R.P. w Sao Paulo z prośbą o interwencję u władz brazylijskich w sprawie wydania mu zatrzymanego przez nie paszportu polskiego. Paszport ten, jak mówił, jest mu potrzebny na wyjazd do Argentyny. MISIUK wyjaśnił przytym, że jest przełożonym soboru ewangelicko-chrześcijańskiego w Villa Bella /S.Paulo/ i w tym charakterze chciał się udać na zjazd ewangelików-chrześcian w Chaco. W podobnych misjach miał on jeździć nijednokrotnie do Argentyny. Jako przełożony soboru ew.-chrześcian odwiedza również co pewien czas skupiska białoruskie w Osasco, Bury kol. Warpa i inne - wszystkie w stanie Sao Paulo.

Petycję MISIUKA Konsulat R.P. w Sao Paulo przesłał do Rio de Janeiro do Poselstwa R.P., nadmieniając, że MISIUK jest wg. danych personalnych w paszporcie - wyznania prawosławnego i że jego stosunek do Polski jest raczej chłodny.

Petycja MISIUKA /pomimo ponaglenia/ pozostała bez odpowiedzi. MISIUK wobec tego do Chaco nie wyjechał.

W dniu 24 sierpnia 1944 r. Szymon MISIUK znowu zgłosił się do Konsulatu R.P. w Sao Paulo tym razem z prośbą o wyjednanie wizy brazylijskiej niejakiemu Janowi WENICZKOWI, zamieszkałemu stale w Montevideo - Jagaron 1883 Montevideo R.O. del Uruguay. Jan WENICZEK jest rzekomo obywatelem polskim, żonaty. Zamierzał on przybyć do Brazylii, w szczególności do Sao Paulo, w charakterze "misjonarza-kaznodziei". Konsulat brazylijski w Montevideo odmówił WENICZKOWI wizy na wjazd do Brazylii, wobec czego MISIUK interweniuje w jego sprawie; przyjazd WENICZKA do Sao Paulo, MISIUK uważa za konieczny, tembardziej, że sam nie mógł wyjechać na umówiony termin i spotkanie do Urugayu.

MISIUK zgłosił się ponownie do Konsulatu R.P. w Sao Paulo w początkach grudnia 1944 r. prosząc o wydanie mu paszportu na wyjazd do Montevideo, rzekomo w celu wzięcia udziału w miesięcznym zebraniu religijnym.

Jak już wyżej podano MISIUK twierdzi iż jest przełożonym tzw. ewang. soboru chrześcian. Jest to sekta, odbywająca regularne zgromadzenia, przeważnie w Montevideo.

Z informacji zebranych wynika, że zebrania te stanowią pretekst do narad

882

politycznych.

Stwierdzono, że MISIUK kontaktuje się w Montevideo -

- a/ z zamieszkałym w Montevideo Miguel LEUS, adres: Echevarazza 3274
- b/ z Edwinem STASIENIUK vel STASIENCZUK, białorusinem, obyw. polskim. adres: rua Miguel Bareiro, 3178 P-tos, Montevideo
- c/ z Jose KAMERYS, obywatelem litewskim, adres: Rua Inturiaga 3443 P-tos Montevideo

Sam MISIUK przy zabiegach o paszport twierdził, że pobierał nauki w Gdańsku w r. 1932 i że właśnie z tego miasta został skierowany do Brazylii. Jego przyjacielem w m. Gdańsku był niejaki G. SCHMIDT, który zaginął od czasu wybuchu wojny światowej.

Konsulat R.P. w Sao Paulo nabrał przekonania z rozmów z MISIUKIEM, że jest on zwolennikiem orientacji pro-sowieckiej. Ze względów formalnych jednak papiery miał w porządku, wobec czego postanowiono mu wydać żądany paszport.

Przy odbiorze tego dokumentu MISIUK przyznał się, że wspomaga go materialnie Ambasada Sowiecka w Washingtonie. Wobec przerzucenia przez Ambasadę wszelkich spraw w Brazylii na Poselstwo Sowieckie w Montevideo przypuszczać należy, że MISIUK właśnie w związku z tym udaje się do stolicy Urugwaju, by z tamtejszymi czynnikami sowieckimi załatwić swoje sprawy i otrzymać instrukcje.

MISIUK pozostaje pozatem w kontakcie z WYSZKOWSKIM Bazylem, urodz. w Szumsku w 1902 r., którzy przybył do Brazylii w 1937 r. i zamieszkuje w Sao Paulo - rua Margaridas 43, Villa Bella.

WYSZKOWSKI Bazyl, zgłosił się do Konsulatu R.P. w Sao Paulo z prośbą o wydanie jego paszportu polskiego od władz brazylijskich /paszport ten znajduje się w tak zw. "Comissao de Permanencia" - Komisja dla spraw pobytu stałego/. Oświadczył przytym, że paszport ten jest mu potrzebny w związku z ewentualnym wyjazdem z Brazylii do Montevideo.

W Konsulacie R.P. w Sao Paulo stwierdzono, że z podobną prośbą WYSZKOWSKI zwracał się już do tego urzędu w dniu 6 maja 1943 i w dniu 3 stycznia 1944. Za drugim razem WYSZKOWSKI zakomunikował, iż razem z kolegami zebrał na Sowiecki Czerwony Krzyż kwotę 2.000.00 cruzeiro i że pieniądze te przesłał do Poselstwa Sowieców w Montevideo, skąd jednak nie otrzymał pokwitowania. Obecnie, nawiązując do tej sprawy, WYSZKOWSKI wyjaśnił, że pisał do konsula sowieckiego w Montevideo, lecz nie otrzymał odpowiedzi.

WYSZKOWSKI niewątpliwie jest typem wysoce podejrzanym; do kontaktu z MISIUKIEM nie przyznaje się.

Nie ustalono czy MISIUK kontaktuje się z TORBA Mikołajem. Stwierdzono że TORBA Mikołaj urodził się 16 grudnia 1903 r. w Grabowcu, woj. lubelskie jako syn Wojciecha i matki z domu PARASKIJEWA. Wyznanie rzym.katolickie.

Mieszka obecnie w Sao Paulo.

TORBA przybył do Brazylii w r. 1929. Nigdy wojskowo nie rejestrował się w Konsulacie R.P.

Z zawodu majster budowlany TORBA zbudował kilka domów, spieniężył je, osiągając tą drogą dość znaczny majątek.

TORBA jest członkiem Tow. im. J. Piłsudskiego w Sao Paulo i na tym terenie uprawia propagandę pro-sowiecką.

Ostatnio twierdził, że "jedynym reprezentantem Narodu Polskiego jest rząd lubelski" i że "Londyn to arystokracja i feudałi polscy."

TORBA mówił, że "dumny jest z tego, że siedzibą legalnego rządu polskiego jest Lublin, główne miasto ziemi, z której on pochodzi.

Melduję, że innych danych uzupełniających oczekuję jeszcze z Plac. "Salvador".

Kierownik Placówki

Maracz
Maracz